Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 165 Kraków, poniedziałek 12 lipca 1920 Rocznik XXIX.

40 M miesięcznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 50·— Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 1½ M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 2·50 Mk, w nadesłanem 7 Mk. Głosy publiczne po 10 Mk za wiersz.

Czekamy na hasło

Polska Partya Socyalistyczna, wierna swej przeszłości, w której walka o niepodległość ojczyzny zajmuje jedną z najzaszczytniejszych, ale i najtragiczniejszych kart, ogłasza do robotników polskich pod jej sztandarem zorganizowanych odezwę o zgłaszanie się na ochotnika do służby — za ciężką potrzebą dotkniętą ojczyznę. PPS wzywa proletaryat polski, aby jeszcze raz zaświadczył ofiarą krwi, że z tym samym zapałem i z tem samem poświęceniem, jakich tysiączne dowody złożył w walce z zaborcą, pójdzie teraz na walkę o utrzymanie tego, co nie wpadło nam trafem do ręki, ale co jest następstwem i owocem walk całych pokoleń.

W latach wielkiej wojny europejskiej proletaryat polski: chłopski i miejski krwawił się w szeregach trzech armii zaborczych po to, aby — w myśl intencyi zaborców — jeszcze bardziej zacieśnić jego kajdany, jeszcze bardziej zlepić go z narzuconą mu obcą państwowością. Porywy garstki, dążącej do wskrzeszenia polskiej tradycyi wojskowej, a przez nią polskiej państwowości, znalazły szczególny oddźwięk w szeregach robotniczych, które stawiły najsilniejszy kontyngent do szeregów legionowych.

Jak wtedy, tak i teraz robotnik polski nie zawaha się na wezwanie swych wybranych przywódców rzucić swój warsztat pracy, aby znowu w znoju i krwi pracować nad utrzymaniem tego, co jest przez odwiecznego wroga zagrożone.

Nie łudźmy się sami i nie dajmy się łudzić głosom polskim i niepolskim, jakobyśmy wojnę prowadzili tylko z bolszewikami. Fakta przeczą temu: wszak carscy generałowie i oficerowie, którzy nienawidzą bolszewików, jak zarazy, stoją w ich szeregach i przewodzą ich armiom. Wszak hasło: Rosya w niebezpieczeństwie! rozbrzmiewało w dniach zajęcia Kijowa na wszystkich terenach rosyjskich od Uralu po Dniepr i od morza Białego po Krym. Niema teraz w Rosyi dwóch zdań co do znaczenia wojny z Polską, a odmienne głosy grupy emigrantów są raczej wyrazem ich osobistych życzeń, aniżeli wyrazem rzeczywistości.

Wojny z Rosyą, jak uczy historya, były zawsze ryzykowną rzeczą. W tym samym stopniu, w jakim Rosya w ciągu XIX stulecia okazała się niezdolną do przeprowadzenia zwycięsko wielkiej wojny, okazała się odporną na najazdy i jeszcze żaden najeźdźca nie wyszedł z całemi kośćmi ze stepów rosyjskich. Doświadczyli tego kolejno Karol XII i Napoleon, ostatnio Niemcy swemu zapuszczaniu się w głąb Rosyi zawdzięczają końcowe swe niepowodzenie.

Nie pora teraz dochodzić, czy polityka ukraińska, która doprowadziła wojsko nasze do Kijowa, była celową. Musimy przyjąć następstwa tej polityki i pracować nad odwróceniem skutków chwilowego jej niepowodzenia. Powołano naród do ochotniczych szeregów; rozmaite zrzeszenia i korporacye zgłaszają się dobrowolnie do służby, a najliczniejsza w m stach klasa robotnicza nie uchyli się od tego ogólnego obowiązku. Nasz sztandar był zawsze sztandarem wolności dla wszystkich, nie możemy i nie chcemy też w obecnej chwili dziejowej, aby powiewał nad innym tworem, nad ludźmi gnuśnymi, nad egoistami, którzy nie widzą nic ponad swoje ja. Istotą rzeczy dla nas nie jest, **czy iść**, ale **gdzie iść**. W tej mierze dyrektywa jest daną: idziemy na **nasze** hasło, pod **naszym** sztandarem na obronę służby publicznej.

W chwili, gdy losy Polski ważą się, gdy już nie idzie o to, jak wielką będzie, lecz czy wogóle będzie, w takiej chwili na kogo Polska ma większe prawo liczyć, jeżeli nie na tych, którzy czasu wojny krwią, a czasu pokoju pracą tworzyli i umacniali tę Polskę? Robotnikowi polskiemu dziś największy wróg nie zarzuci, że jest bez ojczyzny, że jest gorszym patryotą dlatego, że łączą go węzły braterstwa z międzynarodowym proletaryatem, — na to dziś nie potrzeba już dowodu. Po raz ostatni, mamy nadzieję, zbiorowy wysiłek klasy pracującej wesprze wysiłek powszechny, a wtedy powstanie Polska nowa, Polska, w której robotnicy będą się czuli jak w domu.

Czekamy hasła i nie zawiodą się ci, którzy to hasło wydadzą. *lf.*

Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 lipca.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS. powołał do życia **wydział wojskowy** który będzie organizował **zaciąg ochotniczy do wojska.**

Dyrektywy dla czynników partyjnych ogłosi CKW w najbliższym czasie.

Zbrodnicza akcya narodowej demokracyi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 lipca.

Moment obecny jest **najwyższem napięciem entuzyazmu narodowego**; wszystko spieszy do obrony kraju. Zdawałoby się, że w takim momencie należałoby unikać wszelkich tarć i rozdźwięków, zwłaszcza agitacyi partyjnej i **dezorganizacyi wojska** oraz zaufania do czynników kierujących. Zdawało się, że należy unikać obecnie **jednostronnego organizowania sił reakcyjnych** w kraju i wykorzystać w tym celu obecny entuzyazm ludu.

Wbrew temu dzieją się dziwne rzeczy: Oto prasa endecka codziennie umieszcza artykuły pod adresem kierownictwa armii, o treści których przykład może dać wczorajszy artykuł „Gazety Warszawskiej", który powiada, że „niebezpieczeństwo grozi Rzeczypospolitej **z powodu niedopowiedniego kierownictwa**, które doprowadziło kraj do dezorganizacyi, które **myśli tylko o ocaleniu siebie**, a główny błąd był ten, że tolerując komunistów (?), zajmowano się „prześladowaniem żywiołów narodowych". Dlatego należy kierownictwo akcyi obecnej powierzyć ludziom dzielnym, zwłaszcza należy wykorzystać tych, **którzy zostali usunięci** za to, że są „niewtajemniczeni". W takiej chwili **musi być wypelnione wszystko, co doprowadziło do dzisiejszego stanu Polski**".

Jest jasnem, pod czyim adresem i jakie czynniki ma się na oku, aby je **zdysklasyfikować i zdyskredytować**. Bajki o „tolerowaniu komunistów" i „prześladowaniu żywiołów narodowych" rozszerza się w tym celu, aby wzniecić podejrzenie, że istnieje solidarność z komunistami. Bez wahania rzuca się zbrodnicze hasła o „wypleniemiu tych czynników".

Sens tego artykułu — pisze „Kuryer Poranny" — polega na tem, żeby (cytat z „Kur. Por.") **„wyodrębnić całą akcyę mobilizacyi kraju z pod kierownictwa jednej dłoni i jednego mózgu**, oraz żeby tę akcyę **przeciwstawić politycznie Naczelnemu dowództwu i poddać pod wpływ jakiegoś ubocznego rządu narodowego**, o którym mówił jeden z mówców przy inauguracyi armii ochotniczej".

Widzimy, że dzieją się rzeczy niesłychane. Zamiast organizować armię, **dezorganizuje się ją przeciwstawianiem jednej części drugiej.** Doszło do tego, że propaguje się jakiś **odrębny rząd narodowy**, jakby endecyi mało było rządu Grabskiego.

„Dwugroszówka" umieszcza rezolucyę, uchwaloną na wczorajszych wiecach warszawskich, urządzonych przez Związek ludowo-narodowy. Z tej rezolucyi widać, że na wiecach nie tyle agitowano za obroną kraju, ile rozpiewano o „konieczności walki z żywiołami wywrotowymi" (socyaliści, radykalni ludowcy), oraz agitowano **przeciw Naczelnemu dowództwu.**

Wszystko to razem składa się na smutny obraz, że stronnictwa reakcyjne chcą wykorzystać obecny moment powszechnego entuzyazmu **w celu uzbrojenia reakcyi.** Z jednej strony **dezorganizuje się armię**, z drugiej **osłabia się entuzyazm ludu**, który widzi, że na tyłach, zamiast służby ogólno-narodowej, organizuje się **nagonkę reakcyjną** i przygotowuje się **tajemnicze akcye stronnictw reakcyjnych.**

Przestrzegamy przed tą zbrodniczą robotą, gdyż stoimy na gruncie solidarnej obrony narodu i wolności oraz praw ludu polskiego.

Ferye sejmowe

Warszawa. (PAT). „Kuryer Warszawski" donosi, że ostatnie przedferyjne posiedzenie sejmu odbędzie się najpóźniej w nadchodzącą **sobotę 17 bm.** Ferye sejmowe mają trwać **dwa miesiące.**

Dymisya p. Poszwińskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Po porażce rządu i marszałka sejmu na piątkowem posiedzeniu prasa endecka udaje wesołe miny i twierdzi, że Poszwiński zabrał głos indywidualnie, bez porozumienia z kierownikiem ministerstwa b. zaboru pruskiego p. Kucharskim, dlatego sam sobie winien, że nastąpiły takie skutki.

Jak pisma donoszą, **Poszwiński podał się do dymisyi.**

TELEGRAMY

z dnia 11 lipca

Walki pod Mińskiem i Łuckiem

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 lipca:

Na torze kolejowym Mołodeczno-Połock 5 kilometrów na południowy wschód od Krzywic oddziały nasze odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią. Pod silnym naporem przeciwnika oddziały nasze obchodzą linię Berezyny, walcząc **zaciekle** z nacierającymi kolumnami bolszewickiemi. Smolewicze zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie **w okolicach Mińska.** Na północ od Prypeci nieprzyjaciel przeprawił się przez rzekę Ptycz, zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów został wyparty na wschód, poniósłszy wielkie straty w zabitych i rannych. Na południe od Prypeci oddziały nasze na rozkaz **wycofały się za Horyń.** Nieprzyjaciel obsadził Sarny. Oddziały armii generała Raszewskiego energicznym atakiem od północy **zajęły przejściowo Równo** i wywiozły stamtąd wszystek materyał wojenny. W rejonie **między Łuckiem a Dubnem** ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryi z konnymi patrolami armii wroga. Na Podolu jest przeprowadzony **odwrót wojsk generała Romera.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński,** generał-podporucznik.

Rozkaz do armii ochotniczej

Warszawa. (PAT). Z generalnego inspektoratu armii ochotniczej: Rozkaz dzienny nr I. Żołnierze armii ochotniczej! Na rozkaz rządu polskiego z dniem dzisiejszym objąłem inspektorat armii ochotniczej. Witajcie w szeregach, Wy najgoręcej miłujący ojczyznę, idziecie za przykładem społeczeństwa lwowskiego z 1918 roku, które swoje życie ofiarnie oddało i zaparło wrogowi wrota do Polski. Dzisiaj zagrożona jest wolność nasza. Bronić jej będziemy. Żołnierz czynny armii Rzeczypospolitej bohatersko za cenę krwi daje ojczyźnie możność organizacyi państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy, lecz gdy bolszewicy wzmacniali swoje siły militarne, w Polsce stały te same szczupłe oddziały, odpierające wszystkie ataki. Zatem teraz przyszli ochotnicy, którzy pragną pomóc armii czynnej i wspólnie z nią walczyć. Powstaliście dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli i obrony wolności i najświętszych ideałów Polski przed barbarzyństwem i nieubłaganą zemstą nad naszą ojczyzną, a zatem, jak powstańcy 63 roku, którzy **z nami stali** w szeregach, nosić będziecie **kokardy powstańców.**

Każdy wstępujący w szeregi armii ochotniczej otrzyma biało-czerwoną kokardę ze stemplem generalnego okręgowego inspektoratu armii ochotniczej. Kokardy winny być noszone na furażerce pod orłem, oraz na klapie lewej górnej kieszeni. Organizacye białego i czerwonego krzyża podjęły się dostarczać furażerek i kokard. Hasło ochotników „Bój“! odzew nasz: „Na zwycięstwo“! — tak się pozdrawiać będziecie. Bóg z Wami. Generał armii ochotniczej Józef Haller. Za zgodność: szef sztabu Malinowski, dowódca sztabu wojskowego.

Wezwanie do wstąpienia do wojska

Warszawa. (PAT) Marszałek Sejmu zwrócił się do klubów z prośbą o przedstawienie mu listy posłów, którzy wstępują jako ochotnicy do wojska.

Warszawa. (PAT) Ogłoszono następujące wezwanie: Wzywa się wszystkich, którzy służyli w byłych armiach zaborczych lub też w wojsku polskiem w oddziałach telegraficznych, radiotelegraficznych, i telefonicznych, wszystkich, którzy pracują przy telegrafach, telefonach i radiotelegrafach, młodzież szkół przemysłowych, wyższych szkół technicznych, politechniki, do wstępowania w szeregi wojska łączności.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warszawski“ pisze: Liga akademicka obrony państwa wzywa wszystkich akademików, którzy się już rozjechali na wakacye, do natychmiastowego powrotu do Warszawy w celu zaciągnięcia się do służby wojskowej lub pomocniczej.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warszawski“ donosi: Wobec powagi chwili komisya wykonawcza komitetu studentów szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego wzywa wszystkich kolegów zdolnych do służby wojskowej czynnej, aby natychmiast w myśl odezwy Wodza naczelnego zgłosili się do szeregów, oraz kolegów niezdolnych do służby czynnej i koleżanki do służby pomocniczej.

Warszawa. (PAT) Urzędnicy ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej zwrócili się do swoich władz z prośbą o danie ich do dyspozycyi ministerstwu spraw wojskowych.

Warszawa. (PAT) „Gazeta Poranna“ podaje: Szewcy warszawscy na ogólnem zebraniu 8 bm. postanowili sformować pułk imienia Jana Kilińskiego i na ten cel uchwalili opodatkować się.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Polski“ donosi: Zarząd warszawskiej gminy starozakonnej ogłosił następującą odezwę: Bracia w Izraelu! Wybiła ciężka godzina. Wróg wschodni, którego ciężką dłoń Polska odczuwała przez przeszło 100 lat, znów stanął u wierzei kraju. W ciężkiej tej godzinie zatem jest nakazem świętym dla wszystkich nas wziąć broń do ręki i oddać się pod rozkazy naczelnego wodza. Da Bóg, że ciemięzcę odeprzemy. Do broni!

Powszechna produkcya dla armii

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych podaje: Całe prawie zapotrzebowanie sprowadza się dzisiaj z zagranicy. Najważniejszą rzeczą jest, aby zrozumieć, że **powszechna produkcya dla celów armii jest nieodzowną potrzebą całego kraju.** Wszystkie warsztaty, fabryki mechaniczne, wszelkiego rodzaju wytwórnie **winny całą produkcyę swoją oddać na usługi armii.** W celu zebrania niezbędnych informacyi ministerstwo spraw wojskowych rozesłało za pośrednictwem towarzystw przemysłowych parę tysięcy kwestyonaryuszy. Być mnże jednak, że nie wszędzie one dotrą. Ministerstwo spraw wojskowych wzywa zatem te zakłady przemysłowe, które mogą wyprodukować przedmioty zaopatrzenia armii, a nie otrzymały kwestyonaryuszy, aby nadesłały odpowiedź na następujące pytania: 1) przedmiot fabrykacyi przed wojną i obecnie, 2) ilość zatrudnionych robotników przed wojną i obecnie, 3) produkcya roczna przedmiotu, który zakład mógłby wykonywać na potrzeby wojska, 4) jakich maszyn, surogatów itp. potrzebowałby zakład dla wypełnienia zadań w myśl pytania 3-go, 5) silniki (rodzaj i moc) do napędu, znajdujące się we fabryce, 6) czy były robione starania o otrzymanie zamówień wojskowych. Odpowiedź na powyższe pytania wraz ze wszystkiemi uwagami należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Zamek, oddział IV ministerstwa spraw wojskowych, sekcya przemysłu wojennego.

Akcya Związku robotników rolnych

Warszawa. (PAT). Ministerstwo pracy komunikuje: Na wniosek inicyatywy, zgłoszonej przez p. J. Kwapińskiego, przewodniczącego Związku zawodowego robotników rolnych Rzeczypospolitej polskiej, odbyło się zebranie przedstawicieli Związku ziemian i Związku zawodowego rob. rolnych, na którem przyjęto następującą rezolucyę: Wyżej wymienione organizacye, w przeświadczeniu, że należy usunąć wszelkiego rodzaju fermenty, załagodzić wszystkie spory, dotąd nieuregulowane w stosunkach pracowniczych na wsi, poleciły swoim oddziałom prowincyonalnym, by bezzwłocznie wystąpiły **ze swoją dobrą wolą do załatwienia tych spraw i do zawarcia umów zbiorowych,** dotychczas niezałatwionych.

Mobilizacya w Rumunii

Lyon. (PAT. Radio) Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Kopenhagi, że Rumunia ogłosi ogólną mobilizacyę **z powodu wypadków na froncie polskim.**

„Vorwärts“ o bolszewikach

Nauen. (PAT. Radio). „Vorwärts“, omawiając 10 punktów, od których bolszewicy uzależniają przyjęcie Niemców do trzeciej międzynarodówki, powiada, że żądanie to jest najlepszym dowodem, iż bolszewicy chcą **pogwałcić wszelką wolność klas średnich** i przywrócić walkę klasową przez wojnę domową.

Niemcy podpisali warunki konferencyi w Spaa

Horsea. (PAT. Radio). Delegaci niemieccy w Spaa podpisali protokół w sprawie **rozbrojenia,** zakładając **protest** przeciw tym punktom, które przewidują możliwość okupacyi zagłębia Ruhr i innych obszarów. Delegaci niemieccy oświadczyli, że rząd niemiecki nie może zaakceptować tej formuły bez pozwolenia parlamentu. Po akcie podpisania Lloyd George oświadczył: Cieszę się, panowie, żeście złożyli swoje podpisy. Byłoby **nieszczęściem,** gdyby konferencya miała być zerwana. Dalej oświadczył Lloyd George, że koalicya okazała się względną, przyznano bowiem Niemcom więcej oficerów i więcej karabinów maszynowych, niż mieli początkowo posiadać.

O ukaranie winnych sprawców wojny

Nauen. (PAT. Radio). Konferencya w Spaa zajmowała się sprawą sądu nad przestępcami wojennymi. Niemiecki minister sprawiedliwości zaznaczył, że sądy niemieckie poczyniły już w tej sprawie przygotowania, jednakże są znaczne trudności z powodu tego, że wiele osób jest oskarżonych niesłusznie, a pewna ilość zbiegła. Lloyd George zaprzeczył, jakoby ktokolwiek był oskarżony niesłusznie. W dalszym ciągu Simons oświadczył, że Niemcy pragną szczerze wypełnić wszystko, co przyrzekli, lecz żądają, żeby ententa im dopomogła. Lloyd George oświadczył, że wszyscy alianci żądają stanowczo ukarania winnych, licząc na to, że sąd lipski spełni swoją powinność. Potem Lloyd George i Millerand naradzali się nad sprawą wykonania żądań koalicyi.

Układy polityczne między Anglią a Rosyą

Paryż. (PAT). Według doniesień z Londynu, rosyjski rząd sowiecki skłonny jest do podjęcia niezwłocznie układów z rządem angielskim na podstawach wyszczególnionych w nocie Lloyda Georgea przywiezionej przez Krasina. Jak donosi „Humanite“, wyjedzie z Moskwy **nowa delegacya,** skład jej nie jest znanym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **układy rozszerzone zostaną na kwestye polityczne.**

Zwycięstwa Wrangla

Warszawa. (PAT). „Kuryer Poranny“ donosi: Osoby, przybyłe w tych dniach z Krymu przez Rumunię, komunikują, że armia gen. Wrangla z powodzeniem posuwa się na Jekaterynosław. Liczy ona 3 korpusy, jest dobrze zaopatrzona w amunicyę i zasilana przez świeże siły oficerów i żołnierzy, którzy wracają na Krym przez Rumunię.

Albańczycy nie zajęli Walony

Lyon. (PAT. Radio). Ambasada włoska ponownie oficyalnie dementuje pogłoskę o zajęciu Walony przez Albańczyków.

Lyon. (PAT. Radio). Telegram z Rzymu, skierowany do „Petit Journal“, dementuje oficyalnie wiadomość o zajęciu Walony przez Albańczyków.

—ooo—

Z komisyj sejmowych

(PAT). **Warszawa,** 9 lipca.

Komisya **prawnicza** wysłuchała referatu posła dra Zygmunta Seydy o projekcie ustawy dotyczącej przelania praw skarbowych państw niemieckich, oraz członków niemieckich domów panujących na skarb państwa polskiego.

Komisya **likwidacyjna** uchwaliła rządowy projekt ustawy o zastępczej wypłacie wierzytelności obywateli państwa polskiego do byłych rządów zaborczych względnie okupacyjnych: austryackiego i niemieckiego z tytułu usług, dostaw, depozytów i kosztów szpitalnych, oraz rezolucyę, aby na ten cel rząd przeznaczył 150 milionów marek.

Komisya **rolna** doprowadziła rozprawę nad projektem ustawy o zabezpieczeniu zapasów ziemi na parcelacyę do art. 18. Ponieważ referent przygotowuje dalszy ciąg ustawy, dotyczący parcelacyi zapasów ziemi, rozprawę odroczono do poniedziałku 12 b. m.

Komisya **skarbowo-budżetowa** sprostowała szereg omyłek drukarskich w przedłożeniu dotyczącem projektu regulacyi płac urzędniczych i nauczycielskich, poczem uchwaliła projekt ustawy o zakazie wywozu kruszców szlachetnych.

—ooo—

Pogorszenie prawa

Wpośród wielkich wydarzeń, które obecnie poruszają umysły ogółu, nie powinny przejść niepostrzeżenie pewne sprawy nie tak doniosłe wprawdzie, jak obrona niepodległości narodowej, niemniej jednak ważne dla całej naszej przyszłości.

Mówimy tu o **reakcyjnych usiłowaniach uszczuplenia zasadniczych praw obywatelom i pogorszenia wymiaru sprawiedliwości.**

Komisya prawnicza Sejmu rozpoczęła obrady nad niesłychanym projektem rządowym, który — gdyby został wprowadzony w życie — stanowiłby **zmniejszenie bezpieczeństwa prawnego w Polsce.**

W Małopolsce, jak wiadomo, obowiązuje dawna austryacka procedura karna. Nie czekając, aż komisya kodyfikacyjna opracuje nową, jednolitą dla całej Polski procedurę, ministerstwo sprawiedliwości projektuje **pogorszenie obowiązującej w Małopolsce procedury karnej.** Sądownictwo jest u nas w zupełności oddzielone od administracyi. Postępowanie sądowe oddane jest wyłącznie w ręce niezawisłych sędziów. Oddzielenie sądownictwa od administracyi i niezawisłość sędziowska są to zdobycze postępu, wywalczone w ciągu XIX stulecia; za te zdobycze lud przelewał swą krew na barykadach i pobojowiskach rewolucyjnych w całej Europie. Tego nie wiedzą i nie rozumieją warszawscy domorośli prawnicy, przyzwyczajeni do sądownictwa carskiej Rosyi, a nie cywilizowanej Europy.

Niezależność sądownictwa od administracyi państwowej, niezawisłość sędziowska, święte prawo każdego obywatela do stawania przed właściwym sędzią — wszystko to są pojęcia obce niedoukom warszawskim.

Bezceremonialnie pragną oni **odebrać śledztwo sądowi i przydzielić je prokuratoryi i policyi!** Nie mają oni widać jasnego wyobrażenia o tem, że śledztwo stanowi nieodłączną, istotną i podstawową część postępowania karno-sądowego. Od sposobu prowadzenia śledztwa zależy wynik procesu, sprawiedliwość wyroku.

Oskarżony obywatel ma zatem nienaruszalne prawo do tego, by śledztwo prowadził nie urzędnik zawisły, lecz sędzia niezawisły. Naruszyć to prawo znaczy **odebrać oskarżonemu ważną, częstokroć jedyną rękojmię sprawiedliwego osądzenia.**

Dla warszawskich nieuków jestto drobnostka, ale w oczach całego cywilizowanego świata popsułoby to reputacyę Polski, i tak już nieszczególną, potwierdziłoby bowiem szerzoną przez naszych wrogów opinię o zacofaniu polskiem. Dla obywateli małopolskich stanowiłoby zaś istotną krzywdę i cofnięcie się wstecz.

Wsteczność tej projektowanej zmiany i jej szkodliwość uwydatni się jeszcze bardziej, gdy się ją zestawi z drugą, równolegle przeprowadzaną „reformą" podobnej wartości. Mianowicie rząd **wyrzuca z policyi prawników i zastępuje ich ludźmi o domowem wykształceniu.** Nazywa się to dziełp p. Wojciechowskiego, szumnie reorganizacyą policyi lub też wprowadzeniem policyi państwowej. Czynności, od których zawisło bezpieczeństwo prawne obywateli, mają w Polsce spełniać nieprawnicy! Oto warszawska zasada! Górą domowe wykształcenie! Nawet w Polsce — bogatej w eksperymenty różnych dyletantów — te eksperymenty z sądownictwem i policyą muszą się wydać wprost potworne!

Prosimy zważyć: Śledztwo ma zostać powierzone policyi, a równocześnie usuwa się z policyi prawników. A więc śledztwo mają prowadzić ludzie, nie znający ustaw i nie umiejący prawniczo myśleć.

Tu już znika resztka bezpieczeństwa prawnego. W miejsce porządku prawnego wprowadza się wszechwładną samowolę. W takich warunkach sądownictwo karne stać się musi w zupełności loteryą. Rak, który toczył dawną Polskę, odrodził się we wskrzeszonej...

Już i tak ludność — mimo całego patryotyzmu — tęskni za utraconym rajem przedwojennym, w którym każdy mógł sobie kupić parę butów. Jeżeli się tej ludności jeszcze pogorszy prawo, jeżeli się uwsteczni funkcye państwa, jeżeli się pozbawi obywateli bezpieczeństwa prawnego, to tem samem wzmoże się jeszcze bardziej owę tęsknotę za domem niewoli, z którego nas wywiodła wojna światowa.

Cały polski świat prawniczy powinien tedy energicznie poprzeć usiłowania posła dra Marka, który w Sejmie stara się niedopuścić do tej potwornej „reformy" sądownictwa karnego w Małopolsce.

Polityka finansowa p. Grabskiego w oświetleniu „Neue Freie Presse"

Rzecz znamienna: polityka finansowa p. Władysława Grabskiego, która w Polsce tak mało liczy zwolenników, zyskała aprobatę „Neue freie Presse", która w ostatnim czasie już dwukrotnie zajmowała się osobą i polityką finansową naszego obecnego premiera. P. Grabski może do siebie zastosować łacińskie przysłowie, że nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie; podczas gdy jedyne kompetentne dla osądzenia jego działalności forum tj. Sejm nie zachwyca się ani jego budżetem ani jego projektami pokrycia deficytu, to „N. fr. Presse" stawia jego politykę finansową — jako wzór.

Sławetny ten organ giełdziarzy i paskarzy wiedeńskich zbyt często zajmuje się Polską, jakby u niego w domu nie istniały większe boleści. Poniekąd jest to zrozumiałe: w Wiedniu poza szczupłem gronem tradycyjnych zwolenników nikt, a koła polityczne najmniej, nie liczą się z organem rodziny Benediktów; u nas zaś pewne koła wciąż uważają „Nr. fr. Presse" za wyrocznię i z największem nabożeństwem wczytywują się w jej „objawienia", głoszone z artykułów wstępnych.

Poniedziałkowy numer „N. Fr. Presse" zawiera artykuł wstępny, który pod tytułem: Polska i Spaa omawia militarne i finansowe położenie Polski. W tej chwili idzie nam tylko o finansową stronę tego artykułu, która ma swój kulminacyjny punkt w następujących zdaniach:

„Polska ma budżet o wydatkach około pół miliarda, obieg banknotów przeszło 14 miljardów, przyczem należy jednak podnieść, że polski minister skarbu postępuje całkiem inaczej, niż nasi (tj. austryaccy) technicy piszący sprostowania. (Jest to aluzya do austryackiego ministra skarbu dra Reischa, który wskutek ataków „N. fr. Presse" posłał jej kilka sążnistych sprostowań. Przyp. Red.). Wyłożył on tj. polski minister skarbu kilka pożyczek wewnętrznych pod świetnymi warunkami zwolnionych od podatku rentowego, z bezpieczeństwem pupilarnem i mogących być użytemi do opłacania podatków. Mimo wojny minister skarbu Grabski dokonał, chociaż może nie w zupełności, pokrycie deficytu, a w każdym razie poucza on jasno, że samo podwyższenie podatków jeszcze nie oznacza polityki finansowej".

Nie przypominamy sobie, abyśmy kiedykolwiek w „N. Fr. Presse" czytali tyle pochwał pod adresem jakiegolwiek polityka polskiego, nawet tych nie, którzy działali w Austryi. Nie chcemy wchodzić w przyczynę tego zastanawia-

---

WILHELM FELDMAN 8

Wspomnienia berlińskie

Nie zależało polityce niemieckiej w owem stadyum na ludności kraju, zaczęło się wyzyskiwanie jej i brutalizowanie. Ogałacanie kraju z środków żywnościowych. Zalew kraju biurokracyą pruską z hakatystą v. Brandensteinem a właściwie zastępcą i następcą jego v. Kriesem na czele. Brutalne traktowanie inteligencyi. Niszczenie polskiego sądownictwa i szkolnictwa.

W tych warunkach zbliżyłem się — wbrew pierwotnemu postanowieniu — do sfer rządowych.

Podsekretarz stanu prowadzący agendy urzędu kanclerskiego Wahnschaffe kilkakrotnie już wyraził był życzenie konferowania. W marcu wydał był Hindenburg słynne „zarządzenia odwetowe": Rosyanie wpadli byli ponownie, niszcząc i pustosząc, do Prus Wschodnich; zarządził tedy, aby za każdy zniszczony majątek niemiecki niszczono większą ilość majątków „rosyjskich" w Suwalszczyźnie. Wiemy, jakie tam są majątki „rosyjskie", groziło przytem niebezpieczeństwo, że podobna polityka odwetowa zacznie się zwracać przeciw reszcie Królestwa. — Nie bez mojego przyczynienia się powstała wówczas pierwsza burza antywojskowa w parlamencie. Przyjąłem tedy zaproszenie do urzędu kanclerskiego. Pierwsze zetknięcie się ze sferami ministeryalnemi. Trzymałem się zawsze taktyki wyolbrzymiania przychylnych Polsce głosów prasy rosyjskiej i francuskiej, którą abonowałem via Kopenhaga, i przesadzania chudych obietnic koncesyj ze strony Rosyi, do czego przybyło życzliwe Polsce oświadczenie Greya z 4 marca 1915. Przedstawiłem Wahnschaffemu potrzebę zmiany całego stosunku Niemiec do Polski, systemu administracyi w zdobytej części Królestwa; poraz pierwszy minister Rzeszy oswajał się z myślą o wyższem szkolnictwie polskiem i o potrzebie samorządu komunalnego — nie miał pojęcia o tych stosunkach, notował sobie rozmowę i niejedno z ówczesnej inicyatywy weszło w życie, podkreślałem potrzebę swobody dla Legionów, rozwinąłem charakter sprawy polskiej, jako międzynarodowej. Odpowiadał, że rząd nie może się angażować programem, gdyż kraj niezdobyty, na zdobytym terenie stara się o zaprowadzenie porządku, administracyi; zamknięcie sądownictwa i komitetów obywatelskich jest zarządzeniem przejściowem, przy werbowaniu do Legionów i innych sprawach trzeba uwzględniać, że „my" przy najlepszych chęciach nie umiemy może postępować z Polakami, nie mamy urzędników, władających językiem (urzędnikom pruskim dotąd nie wolno było się uczyć po polsku!), teraz idzie ku lepszemu. Zarządzenia odwetowe będą zniesione, w sejmie pruskim stworzy się większość przeciwną polityce antypolskiej.

Prosi o szczegółowy memoryał o stosunkach.

Pojechałem do kraju, zebrałem materyały o rządach niemieckich. Opracowałem obszerny memoryał; ani jedno nadużycie, ani jedna nikczemność rządów niemieckich w ówczesnem ich stadyum nie została pominięta. Żądałem zmiany systemu, a przedewszystkiem zdecydowania się na zasadę niepodległości.

Ludziłem się, że będzie skutek. Jakoż był w małych rzeczach: usunięto kilku napiętnowanych przeze mnie urzędników, geheimraci zaczęli studyować sprawy szkolnictwa, samorządu miast, kładąc podwaliny pod późniejsze na tych polach reformy. Zasadniczo nic się nie zmieniło. Czemu? Kanclerz niewiele chciał i niewiele mógł zdziałać.

Bethmann-Hollweg jest dotąd postacią psychologicznie niezdefiniowaną. Z rodziny niejunkierskiej, z tradycyą dziadka, który za wojny krymskiej stał przy Anglii i projekcie odbudowania Polski, z usposobieniem refleksyjnem, co mu przyniosło szyderczą nazwę „profesora", był zbyt połowicznym i hamletowym na tak wielkiem stanowisku, w czasie tak wielkim. Z całego swego charakteru i sposobu myślenia skłaniał się do umiarkowanego liberalizmu i demokratyzmu: nie miał tej siły woli, a w danych warunkach dworskich tego wpływu na swego cesarza, aby złamać od wieków konsekwetną, żelazną wolę junkiersko-militarystyczną, lub w czas ustąpić. „Humanitarysta" — przed wojną telegrafował do HKT „Nunquam retrorsum" i zastosował ustawę o wywłaszczeniu; zdecydowany w czerwcu 1914 na ustępstwa w polityce antypolskiej — nie przeprowadził zniesienia ani jednej pruskiej ustawy antypolskiej; zdobył się potem na akt z 5 listopada, ale nie na jego konsekwencye. Sens jego wielkiej polityki polegał na sprzymierzeniu się z An-

jącego zjawiska, specyalnie w tem piśmie tak na ogół wobec Polski wrogiem, ale chcemy na jednym przykładzie wskazać, czy te pochwały mają rzeczowe uzasadnienie.

Jednem z najważniejszych zagadnień naszej polityki finansowej jest **sprawa waluty**. Zbytecznem byłoby chyba tłómaczyć, jakie pierwszorzędne znaczenie ma ta sprawa, którą zresztą sam p. Grabski tylekroć omawiał jako podwalinę swej polityki finansowej. A jak wygląda efekt tej polityki walutowej? Odpowiedzią niech będzie zestawienie kursów kilku walut, notowanych na giełdzie w Zurychu. Oto dnia 6 lipca notowały tam:

korony czeskie	12.70 centymów
korony jugosłowiańskie	7.60 centymów
korony węgierskie	3.60 centymów
korony austryackie (stempl.)	4.— centymów
marki polskie	**3.50 centymów**

Zestawienie to poucza nas, że nasze marki mają niższy kurs, niż korony takiej biednej sześciomilionej Austryi, a nawet niższy niż korony bankrutujących Węgier. I, prosimy o odpowiedź, jakie uzasadnienie mają pochwały pod adresem p. Grabskiego? Czy rzeczywiście jest on tym mędrcem finansowym, za jakiego organ wiedeński go przedstawia?

Zapewne, całej winy tej sytuacyi naszej waluty nie można przypisać p. Grabskiemu. Działają tu, to należy przyznać, momenty, na które on niema wpływu i które wogóle nie podlegają jego kontroli. Jednakowoż poco te informacye i inspiracye? Czy to ma podtrzymać jego zachwianą pozycyę wewnętrzną?

Ustawa aprowizacyjna na r. 1920/21

Na piątkowem posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę aprowizacyjną na r. 1920/21. Dyskusya miała następujący przebieg:

Pos. ks. **Starkiewicz** oświadczył, że projekt obecny jest wynikiem **wzajemnych ustępstw** zarówno rządu jak i konsumentów i producentów Jest nadzieja, że będzie można podwyższyć normy w Kongresówce ze 180 gramów na 250. Ustawa idzie też na rękę rolnikom. Na zaprowiantowanie członków rodziny rolnika oraz stałych jego pracowników i ich rodzin ustawa przeznacza w pierwszej kategoryi ziemi pół morga w drugiej trzy czwarte, w trzeciej mórg ziemi obsianej. W każdej kategoryi ziem ustawa przewiduje trzy typy gospodarstw do 30 mg, do 100 mg. i ponad sto. **Kontyngent** ma być dostarczony w terminach do 15 września 25%, do 1 stycznia 25%, do 1 kwietnia 50%.

Do art. III., w którym mowa o tych terminach, przyjęto poprawkę pos. tow. Arciszewskiego w sprawie upoważnienia rządu, aby w pewnych powiatach mógł zarządzić przesunięcie terminu i ilości kontyngentu, który w nich ma być dostarczony. Chodzi tu o okolice, które podczas wojny musiano opuścić.

Przyjęto poprawkę rządu, aby rolnik nie wnoszący rekursu do komisyi kontyngentowej, po odstawieniu 50 procent miał prawo rozporządzać nadwyżką pod warunkiem zawiadomienia komisyi aprowizacyjnej o sprzedaży.

Ustalono zasadę, że komisye aprowizacyjne mają być nietylko powiatowe i miejskie, ale także gminne. Kary ustalono w wysokości **6 miesięcznego więzienia, 1 miliona**, w pewnych wypadkach i **konfiskaty.**

Art. ostatni wprowadza na teren b. zaboru pruskiego **sekwestr**, nie kontyngent.

Pos. tow. **Arciszewski** zwrócił uwagę, że komisya przyjęła zgodnie wszelkie punkta, a dziś proponuje się poprawki, o których nikt nie wiedział i które zmieniają całą ustawę. Czyni się to wbrew umowie. Mowca oświadcza, że będzie przeciw wszelkim poprawkom.

W głosowaniu poprawki odrzucono, poczem przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.

Tow. Lafont w Warszawie

Jak donieśliśmy, przyjechał do Warszawy poseł do parlamentu francuskiego tow. Ernest Lafont wraz z małżonką. Tow. Lafont zna Polskę, był tu parokrotnie i zawsze przed wojną bronił sprawy polskiej w najtrudniejszych warunkach. Witedy, kiedy srożyły się rządy carskie, Ernest Lafont podnosił śmiało głos nietylko w imię słuszności i sprawiedliwości, ale i w imię sprawy polskiej. Kiedyś, gdy czasy będą spokojniejsze, historya zbada i wykaże, ile zasług ma za sobą na tym polu tow. Lafont, który wydobył moc Polaków z więzień i rąkwładz francuskich, interweniując zawsze najgoręcej, gdy chodziło o sprawy polskie.

Tow. Lafont był tym właśnie, który miał odwagę **pierwszy bronić tam, w swoim kraju we Francyi — naszej oryentacyi niepodległościowej,** jako socyalista francuski żywo radując się, że Polska walczy o swój byt, wiedział bowiem dobrze, że „robotnik też musi mieć swoją ojczyznę“, jak mawiał zawsze Jaures i co wie każdy socyalista francuski.

Gdy w czasie pamiętnej debaty w sprawie polskiej w parlamencie francuskim dnia 29 grudnia 1918 r. Pichon wystąpił przeciwko Piłsudskiemu, przeciwstawiając mu Hallera, na skutek insynuacyi Dmowskiego i paryskiego Komitetu Narodowego, wystąpił tedy tow. Lafont, wykazując wielkie Piłsudskiego dla Polski zasługi, demaskując intrygi endeckie i broniąc naszej sprawy.

W piątek tow. Lafont był z naszymi towarzyszami na obiedzie w Sejmie, potem odwiedził lokal klubu posłów PPS. Małżonka tow. Lafonta jest Rosyanką i jedzie ona do Rosyi dla zapoznania się z tamtejszymi stosunkami.

W rozmowie z naszymi posłami tow. Daszyński przedstawił mu sytuacyę polityczną w Polsce, poczem nastąpiła wymiana zdań na temat wojny, stanowiska Francyi i polityki francuskiej.

* * *

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Tow. pos. Lafont z żoną dziś odjeżdżają przez Litwę do Moskwy, skąd przez Kaukaz i Konstantynopol wrócą do Francyi. Wczoraj tow. Lafont był na posiedzeniu warszawskiej Rady delegatów robotniczych, gdzie wygłosił owacyjnie przyjętą mowę.

Wiadomości polityczne

Polska ofiaruje Rosyi pokój

„N. fr. Presse“ z 8 lipca podaje następującą wiadomość, datowaną z Paryża 7 lipca: Wedle doniesienia „New Jork Heralda“ widzi się Polska zmuszoną rozpocząć rokowania z bolszewikami, aby uratować swą armię i swą stolicę. Lloyd George udzielił wyraźnie tej rady polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Patkowi, który przebywa w Spaa, z uwagą, że Anglia nie dostarczy ani wojska ani materyałów, ponieważ Polska podjęła ofenzywę wbrew radom Anglii. Francya nie jest w stanie sama działać, mimo że prasa francuska zachęciła Polskę do jej postępowania.

Doniesienie to zawiera kilka nieścisłości: Polska nie jest wcale zmuszoną do zawarcia pokoju, gdyż daleką jest jeszcze od klęski, a już o zagrożeniu jej armii i stolicy niema mowy. Dalej p. Patek nie jest już ministrem spraw zagranicznych, jest tylko delegatem do Spaa.

„Neue freie Presse“ w Małopolsce zakazana

Urzędowa „Gazeta Lwowska“ z 8 lipca zamieszcza następujące rozporządzenie namiestnictwa: „Na mocy § 7a ustawy z dnia 5 maja 1869 Nr. 66 dz. pr. p. zakazuje się rozszerzenie na małopolskim obszarze administracyjnym dziennika niemieckiego „Neue fr. Presse“, wychodzącego w Wiedniu. Zarazem **odbiera się temu dziennikowi debit pocztowy** wskutek artykułów o tendencyi wrogiej wobec państwa i społeczeństwa polskiego“.

Prawica narodowa

Na ostatniem posiedzeniu Rady naczelnej Stronnictwa prawicy narodowej, prezes stronnictwa p. Baworowski i członek zarządu, p. Starowiejski, cofnęli swą rezygnacyę. Jednocześnie posłowie z ramienia stronnictwa wchodzący w skład Klubu pracy konstytucyjnej otrzymali wolną rękę w swych posunięciach politycznych.

Uchwały powyższe — przyznaje nawet „Gaz. Warszawska“ — stwierdzają pośrednio, że Zarząd prawicy narodowej nie powinien był posyłać członkom swym w Sejmie instrukcyi, zakazującej popierania gabinetu centrowo-lewicowego.

Kandydaci na następców Wilsona

W październiku br. odbędzie się wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oba stronnictwa polityczne: republikanie i demokraci zwołały już swe kongresy (konwenty) dla ustanowienia kandydata. Republikański konwent w Chicago ogłosił kandydaturę senatora Hardinga, a demokratyczny w San Francisko kandydaturę gubernatora Coxa. Obaj kandydaci pochodzą ze stanu Ohio i obaj są dziennikarzami. Zwycięstwo tego czy tamtego stronnictwa przy wyborach zależy od stanowiska, jakie zajmie grupa senatora Johnsona. Grupa ta odpadła od republikanów i jako opozycya zwalcza kandydaturę Hardinga. Jeżeli Johnson konsekwentnie będzie zwalczał Hardinga, może zdarzyć się tosamo, co w r. 1912, kiedy opozycya Roosevelta dopomogła Wilsonowi do zwycięstwa.

Dar Ukraińca na armię ochotniczą. Od p. Woysyma Antoniewicza, urzędnika sekcyi wojskowej ukraińskiej misyi dyplomatycznej w Warszawie otrzymała redakcya warszawskiego „Narodu“ poniższy list adresowany na imię gen. Hallera wraz z sumą 20.000 karbowańców.

Do Pana J. Hallera,

Generała Zbroi.

Nie majuczy zaraz zmohy pryjniaty, jak ranijsze aktywnu uczast' w borot'bi (czynnego uczestnictwa w walce) z katamybolszowykamy, zaklatymy worohamy Waszoj i naszoj wilnosty i nezależnosty, korystujuczys spokijnym żyttiam (życiem) u Warszawi, rachuju sebe obowiązanym daty na potreby formujuczejsia pid Waszym kerownyctwom bratnioj dobrowolczoj armii chocz skromnu ależ wid szczyryho sercia dopomogu.

Chaj pomogaje Wam Boh! Chaj żywe Wilna i Wełyka Polszcza! (Niechaj żyje wolna i wielka Polska) Chaj żywe Wilna Ukraina!

---

glią przeciw Rosyi — dopuścił jednak do wojny z Anglią; nie chciał wojny łodziami podwodnemi i dał się do niej zapędzić prowokując Amerykę: nie był właśnie człowiekiem czynu, był istotnie „profesorem“ i to prawdziwie niemieckim, t. z. o „liberaliźmie“, którego krzyżem pacierzowym **był kij** „starego Fryca“. Alter ego kanclerza, Eksc. Wahnschaffe w jednej z późniejszych rozmów na pytanie o przyczynę twardych rządów niemieckich w Polsce, odpowiedział zwykłymi ogólnikami, potem dodał: „Władza musi tak być sprawowana, **aby ludność jej się bała“!** Ten pierwiastek był nieodłączny od rządów „zwierzchniczych“, nie był od niego wolny jako „demokrata“ w poufnych kołach sławiony Bethmann; nie rozumiał więc ani Anglii, ani Ameryki, ani Polski, i w walce z całym bezwzględnym krzyżactwem paść musiał.

A walka ta z początkiem r. 1915 wrzała już z całą zaciętością — i to był drugi powód, który mi kazał pozostać na posterunku. Walka z kanclerzem była także walką z Polską.

Coraz głębiej Niemcy rozpadały się na dwie części (które potem miały się jeszcze bardziej zróżniczkować): na kanclersko-demokratyczną i wojskowo-junkierską. Aneksyonistyczne były obie, ale pierwsza była skłonna szukać zbliżenia do „Zachodu“, do Anglii, druga otwarcie pragnęła odnowienia związku z Rosyą. Ta druga aranżowała namiętną hecę przeciw Anglii, przeciw kanclerzowi nie za najazd na Belgię, lecz za przyznanie się do popełnienia wobec niej bezprawia („to się robi, ale tego się nie mówi“); organ tych żywiołów, „Kreuzztg.“ piórem jednego z najniebezpieczniejszych hakatystów prof. Hoetzscha nie mógł oczywiście zapomnieć, że czasy przymierza prusko-rosyjskiego były złotym czasem dla junkrów i jawnie propagował rusofilstwo. Ba, na wiosnę 1915 przez pewien czas artykuły za pokojem z Rosyą przynosiły także dzienniki ultra-liberalne, jak „Berl. Tageblatt“ i — nie tak otwarte — „Frankf. Ztg.“ Motywy różne. Widzieli Niemcy, że wojna, o której w r. 1914 cesarz mówił, że się zakończy, nim pożółkną liście, zbyt się przedłuża, że nawet z pod Warszawy trzeba było się cofnąć, ratunkiem byłby pokój na jednym froncie. Za pokojem z Rosyą byli junkrzy, byli epigoni Bismarcka z krzykliwym Hardenem, były wielkie finanse spragnione dobrej lokacyi.

Także na dworze było „stronnictwo ciotek“ za Rosyą. Jakoż opowiadano, że książe heski, brat carowej, interweniuje w Petersburgu, że pośredniczy dwór duński, że carowa i konserwatyści za pokojem z Niemcami agitują, że działa w tym kierunku Witte.

„Pokój odrębny z Rosyą“ był niebezpieczeństwem tak groźnem i zdawało się bliskiem, że bodaj drobne przyczynienie się do jego uniemożliwienia było obowiązkiem. W miarę sił też pracowałem. Wydałem obszerniejszą pracę pt.: „Niemcy, Polska i niebezpieczeństwo rosyjskie“.

(Na tem urywa się rękopis).

b. Wilnyj Kozak, b. Hołownyj Inżenir Żytomyrskoj hrupy wijsk U. N. R., zaraz Urjadoweć Wijskowoj Sekcyi Ukraińskoj Dyplomatycznoj Misji w Rzeczypospolityj Polskyj.

Woysym—Antoniewicz.

Dodatok 20.000 karbowanciw.

Warszawa, 8 Lypnia 1920 r.

Król angielski szukał tajnego spotkania z Krasinem? „New-York American“ podaje, że król angielski zaprosił do siebie Krasina, który zgodził się przybyć tylko pod warunkiem, że wizyta jego nie będzie utrzymywana w sekrecie. Król porozumiał się w tej sprawie z Lloyd George'm i ponieważ wizyta mogłaby oburzyć opinię publiczną, poproszono Krasina o zachowanie tajemnicy. Krasin wówczas zaproszenia nie przyjął.

W obronie niepodległości

Zgłaszanie się ochotników w Krakowie

W gmachu Coll. Novum rozpoczął się wczoraj przegląd młodzieży akademickiej przed specyalną komisyą wojskową, przed którą mają się zgłosić wszyscy akademicy. Pobór trwać będzie przez kilka dni.

W koszarach przy ul. Rajskiej odbywał się wczoraj w dalszym ciągu pobór ochotnika. Dotąd zgłosiło się przeszło 1200 ochotników, z czego 960 osób przyjęto do służby frontowej.

Pracownicy cywilni w parku lotniczym w Rakowicach ofiarowali godzinę pracy dla państwa, a wielu z nich zgłosiło się na front.

Lekarze krakowscy odbyli zebranie, na którem solidarnie uchwalili oddać się do dyspozycyi władz wojskowych i wybrano komisyę, która zajmuje się zgłaszaniem się ochotników. Liczne stowarzyszenia krakowskie wydały odezwy do członków o zgłaszanie się ochotników.

Na „Kotłowem“ odbyło się wczoraj olbrzymie zebranie rękodzielników i przemysłowców krakowskich, którzy uchwalili szereg wniosków w sprawie niesienia pomocy ojczyźnie.

Dodatkowy pobór

Magistrat krakowski przypomina, że wszyscy b. podoficerowie urodzeni w latach 1895 do 1890 oraz wszyscy ci b. żołnierze, którzy służyli w kawaleryi, konnej artyleryi i konnej straży granicznej, urodzeni w latach 1895 do 1885 winni bezwarunkowo i bezzwłocznie stawić się w powiatowej komendzie uzupełnień w Krakowie, ul. Siemiradzkiego L. 24. Dla załatwienia spraw rodzinnych mogą uzyskać krótkoterminowy urlop. Rodziny powołanych pod broń mają prawo do zasiłków wojskowych. Ci, którzy nie stawią się dobrowolnie, będą pociągnięci do odpowiedzialności przed sąd wojskowy.

Utworzenie komitetu obrony państwa

Celem zorganizowania akcyi werbunkowo-zaciągowej w myśl manifestu Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza odbędzie się w poniedziałek 12 lipca o godz. 7 wieczorem w sali Kasyna oficerskiego (Zyblikiewicza 2) zebranie reprezentantów władz wojskowych, rządowych, miejskich, oraz przedstawicieli instytucyi społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, stowarzyszeń pracujących dla żołnierza, prasy i stronnictw politycznych celem utworzenia wojskowo-obywatelskiego komitetu obrony państwa na zachodnią Małopolskę. Instytucye, ugrupowania i osoby, które nie otrzymają zaproszenia, a które pragną wziąć udział w powyższem zebraniu, zechcą nadsyłać zgłoszenia do oddziału informacyjnego okręgu gen. (plac Magdaleny, III p.).

Powołanie do życia krakowskiego ochotniczego oddziału obrony

Dowódca okręgu generał-por. Symon powołuje do życia krakowski ochotniczy oddział obrony. Do formacyi zgłaszać się mogą wszyscy ochotnicy narodowości polskiej, a mianowicie: oficerowie powyżej lat 30 (t. t. od rocznika 1881), nie posiadający szarży oficerskiej powyżej lat 42 (od rocznika 1877). Zadaniem tego oddziału będzie uzupełnienie straży wartowniczej w mieście, pełnionej przez ochotniczy batalion wartowniczy, który będzie stworzony z ochotników poniżej powyższego wieku, a nadto uzupełnienie służby bezpieczeństwa. Dowódcą tego oddziału został mianowany por. Kuliczkowski. Oddział będzie podzielony na kompanie pod dowództwem oficerów, kompanie zaś na plutony. Służbę pełnić będą ochotnicy bezpłatnie, niezależnie od swych zajęć zawodowych w ubraniach cywilnych. Otrzymają jedynie przepaski białoczerwone na ramieniu, zaopatrzone pieczęcią dowództwa oddziału, w dniu zaś pełnienia służby otrzymują strawne. Wszyscy ochotnicy przyniosą ze sobą do komisyi dokumenty stwierdzające ich wiek i papiery wojskowe, o ile służyli przedtem w wojsku, celem stwierdzenia ostatniej ich szarży, względnie przydziału. Dowództwo mieści się w gimnazyum św. Anny (plac na Groblach, parter). Do poboru zgłaszać się należy codziennie od 8—1. Dowództwo uprasza oficerów wyżej wymienionego rocznika na poniedziałek godz. 9 rano do gimnazyum św. Anny sala I B.

Sądy doraźne na dezerterów

Na polecenie ministerstwa spraw wojskowych zarządzono na obszarze krakowskiego D. O. G. postępowanie doraźne dla zbrodni dezercyi oraz dla zbrodni nakłonienia i dania pomocy do naruszenia wojskowych obowiązków służbowych. Dowództwo okręgu generalnego przestrzega wszystkich podległych wojskowych przed popełnieniem tego rodzaju czynów z zagrożeniem, że kto po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wymienionych zbrodni, będzie stawiony przed sąd doraźny i ulegnie **karze śmierci** przez rozstrzelanie.

Akademicka Egzekutywa Wojskowa

zawiadamia dodatkowo, że do przeglądu przed wojskową komisyą poborową urzędującą specyalnie dla młodzieży szkół wyższych w Krakowie (Coll. Novum, sala 63—65) obowiązani są stawić się również: 1) wszyscy abituryenci szkół średnich, którzy mają zamiar studyować w przyszłości w jednym z wyższych zakładów naukowych; 2) absolwenci i rygorozanci z wyjątkiem wydziału lekarskiego; 3) słuchacze szkół wyższych, którzy otrzymali odroczenia czy zwolnienia ze służby wojskowej. Zarazem wzywa się kolegów, którzy przy przeglądzie zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej, by oddali swą pracę na usługi akcyi **tłumienia epidemii**, akcyi plebiscytowej, lub też propagandzie za pożyczką odrodzenia, czy za wstępowaniem do wojska.

„Sokół“ na obronę państwa

„Sokół“ krakowski na walnem zgromadzeniu, odbytem w piątek, uchwalił wobec wypadków ostatnich dni: 1) Zawiesza się aż do odwołania wszelkie ćwiczenia gimnastyczne, 2) wzywa się wszystkich członków towarzystwa, by idąc za apelem Naczelnika państwa i Rady O. P. zgłaszali się w miarę wieku do szeregów regularnej armii, względnie formacyj ochotniczych i do organizowanej przez władze wojskowe straży bezpieczeństwa, żadnemu Sokołowi nie wolno uchylić się od spełnienia obowiązku, 3) wzywa się członkinie, aby także wzięły udział w niesieniu pomocy sile zbrojnej państwa, 4) poleca się zarządowi towarzystwa, aby wziął współudział w organizowaniu kawaleryjskiego „pułku Krakusów“, 5) poleca się wydziałowi, aby z funduszu samarytańskiego przeznaczył na cel powyższy odpowiedni wydatny zasiłek.

* * *

Biuro werbunkowe ochot. Legii kobiet mieści się przy ul. Grodzkiej 65 w koszarach Legionów. Zgłaszać się można w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe i od 3 do 6 wieczór.

Wszyscy słuchacze Akademii górniczej w Krakowie mają się zgłosić w Czytelni Koła słuch. Akad. górn. 19 lipca o godz. 8 rano w celu poddania się przeglądowi komisyi wojskowej. Dotyczy to zarówno obecnych słuchaczów jak i tych, którzy w przyszłym roku mają zamiar zapisać się na Akademię górniczą, jakoteż i tych, którzy mają obecnie odroczenia.

Egzekutywa Koła Słuchaczy Akademii górniczej.

Służba wojskowa akademików. Komenda uzupełniająca 20 pułku piechoty w Krakowie komunikuje: Maturzyści zeszło- i tegoroczni korzystali dotychczas z odroczeń służby wojskowej (art. 64 Tym. Ust.), będąc w ten sposób uprzywilejowanymi względem starszych kolegów, którzy wstąpiwszy ochotniczo do wojska w 1918 r., do tego czasu pełnią służbę w szeregach. Obecnie odroczeń służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych udzielać się nadal nie będzie. Wszystkim akademikom lub tegorocznym maturzystom pozostawia się prawa ochotniczego zgłoszenia się do wojska do dnia 15 sierpnia br. Ci, którzy do te-

Z TEATRU

„Bagatela“: „Oficer gwardyi“ Franciszka Molnara.

Z Molnarem, jako pisarzem scenicznym, zapoznał się był Kraków ze sceny miejskiej, gdzie wystawiono jego „Dyabła“. Sztuce tej brakło szczerości, natomiast dyałog obfitował w paradoksy od bardziej wyszukanych do mniej wybrednych — kawiarnianych.

Dalsza znajomość ze sztukami Molnara stwierdziła, że aspiracye jego nie są zbyt wysokiego lotu, że ubiega się on jedynie o kombinacye, scenicznie efektowne.

W „Oficerze gwardyi“ wprowadza nas autor do aktorskiego ogniska domowego, które już płonie bardzo nierówno: od niej wieje chłód serca, gdy wyobraźnia tęskni za nowemi wrażeniami, on reprezentuje żar, podsycany zazdrością. Z aktorskiego środowiska wysnuwa Molnar intrygę o posmaku ultra-teatralnym. Mąż, chcąc sprawdzić swoje podejrzenia, iż żona jego zdradza istotnie oznaki rychłego sprzeniewierzenia mu się (a do tych oznak zaliczona i gra Chopina) chce sam w przebraniu odegrać rolę uwodziciela...

To ma być arcy-gra, gra o własne szczęście, w której jednak zakochany mąż sam przeszkadza sukcesowi uwodzicielskiej roli, którą sobie narzucił. Mimo to uwodziciel „oficer gwardyi“ dostaje zaproszenie na czułe rendez-vous — ku rozpaczy męża. Następuje wreszcie scena wyjaśnień: ona bez zająknienia wmawia w męża, że na jego mistyfikacyi się poznała i że grała do ostatka tak dobrze, iż on nie wyczuł jej rewanżu, jej żartu przecież!

Obok tej pary aktorskiej figuruje na scenie recenzent, powiernik obojga, a platoniczny wbrew swojej woli — „jej“ wielbiciel oraz wydobyta ze starej rekwizytorni „mama“ teatralna, której zadaniem jest wnosić żywszy humor do sztuki, reprezentującej — surogat psychologii.

Wątek sztuki wątły — mało prawdopodobna anegdotka zaledwie; trzeba to było dość suto rozdyalogować, ażeby zająć widza przez trzy akty. Tu zatem ogromnie wiele zależy od wykonania...

Wykonawcy, dawni znajomi nasi, z któremi z całem rozstawaniu się, dali przedstawienie świetne. To wszystko, co autor wpisał na konto kobiety — z finezyą, nie powiem niezwykłą, tylko — swoją, wcieliła w życie p. Solska: scena w loży, gdzie bierze w jasyr oszołomionego „uwodziciela“; paradna scena w akcie trzecim, gdy wśród łez każe mężowi wierzyć i powtarzać, że jest ofiarą potwarzy, gdyż żadnego oficera w jej loży nie było... Ileż tu pola dla misternej, koronkowej gry p. Solskiej. A nieszczęśnik mąż — p. J. Leszczyński — który się „rozdwajał“ w loży i przeklinał swój sukces oficerski, miał obok tego efektu z łaski autora i w momentach mniej teatralnych dzięki swojej szczerości znakomite chwile: np. tego zdumienia, gdy ma wierzyć, że nieprawdą jest to, co sam w przeddzień zaaranżował. Pogodny humor p. Stanisławskiego i pewna szarża, w tej roli nieodzowna, p. Słubickiej, tworzyły elementy dodatkowe wesołości w tej sztuce, mającej być dwojga płci zwierciadłem. On, ażeby wywieść żonę w pole, musi używać całego aparatu teatralnego — jej wystarcza wrodzony kobiecy dar transformistyczny: maskarada słów paru...

Ongi miała kobieta wmówić w mężczyznę spożycie połowy jabłuszka, dziś, przy wzroście i przeroście swego sprytu, potrafi w to biedne medyum wmówić, co i ile zechce...

Na jednym punkcie wszakże Molnar sobie przeczy: mąż-uwodziciel pod wpływem afektu parokrotnie ze swej roli wypada i nawet ten fakt nie powoduje zdemaskowania go przez przebiegłą żonę... To naturalny zgrzyt sztucznej konstrukcyi.

Wracając do koncertowej gry zespołu (dziś, niestety, mówić trzeba warszawskiego) na jedno tylko zwrócę uwagę: wbrew widocznym tendencyom Molnara, a idąc po linii swojego wykwintnego smaku, p. Solska w ostatnim akcie uniknęła fortissima i „cichym bolem“ akcentowała męczeństwo ofiary oszczerstw... Zgodnie z tą interpretacyą powinien p. Leszczyński usunąć w swem opowiadaniu zwrot o histerycznej scenie.

Zast.

go czasu nie zgłoszą się ochotniczo, będą po upływie terminu odroczenia powołani do wojska bez praw ochotników. Wyjątek stanowić będą jedynie odroczenia skutkiem stosunków rodzinnych lub złego stanu zdrowia.

Do młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego! W dniu, w którym niebezpieczeństwo zagraża umiłowanej ziemi, w obronie której ginęły pokolenia ojców naszych i braci, po raz wtóry wołamy do cię młodzieży polska wyznania mojżeszowego, iż iść ci należy do szeregów żołnierza polskiego. Podpisane Związki młodzieży polskiej, poświęcone idei zespolenia żydów z narodem polskim, wierne swym hasłom ruszając pod sztandary armii narodowej, wszystkich, którzy ideę przez nie szerzoną za swoją uznają, wzywają do tłumnego wstępywania do wojska! Braterstwo krwi, oddanej Ojczyźnie, po ustaniu sporów i waśni, po zatarciu się wyznaniowych antagonizmów, będzie tą pieczęcią, którą utrwalicie zgodę i łączność wszystkich mieszkańców Polski. Pod broń!

Związek polskiej młodzieży akademickiej „Żagiew" w Krakowie.

Związek Kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselowicza.

KRONIKA

Kraków, 11 lipca.

Sprawozdanie z pierwszego rozdziału darów wychodźtwa polskiego w Ameryce. W kwietniu br. przyszło do Krakowa na ręce Zarządu Okręgowego Polskiego Białego Krzyża, który został wybrany z delegatów instytucyi i stowarzyszeń pracujących dla wojska i ludności cywilnej zniszczonej wojną, 120 pak i 20 worków, z odzieżą noszoną i w części zniszczoną, ze (starymi) kapeluszami i obuwiem, pochodzących z darów wychodźtwa polskiego w Ameryce. Część możliwie znośnej odzieży rozdano między inteligencyę za potwierdzeniem odbioru i po sprawdzeniu rzeczywistej potrzeby przez Komisyę.

Resztę rozdano między następujące instytucye:

1) Zakładowi wychowawczemu sierót p. Żurowskiej pak 9, 2(Sodalicyi maryańskiej młodzieży ul. Królewska 57, pak i worków 2; 3) Bursie rękodzielniczej i przemysłowej pak 7, worków 4; 4) Związkowi Narodowemu pak 7; 5) Kołu P. Białego Krzyża pak 10; 6) Kołu P. Białego Krzyża w Podgórzu pak 7, 4 worki; 7) Dla żołnierzy 10 pak; 8) S. S. Felicyankom na Smoleńsku 6 pak, 3 worki, 9) S. S. Felicyankom na ul. Kołłątaja pak 5, worków 2, 10) Poradni matek ul. Dolne Młyny pak 2; 11) Poradni matek w Podgórzu pak 2, 12) Komitetom parafialnym pak 19: 13) w Pogórzu, 14) Bożego Ciała, 15) na Zwierzyńcu, 16) św. Floryana, 17) św. Anny, 18) św. Szczepana, 19) Kołu Pań TSL. na 4 rodziny, 20) Związkowi artystów 2 paki, 21) Rodzinie sierocej na Woli Justowskiej pak 2, worków 1, 23) Ochronce p. Rychłowskiej dla 20 osób, 24) p. Kostaneckiej dla 10 osób, 25) p. Hallerównie dla 26 dzieci po legionistach.

Wszystkie instytucye oddały pokwitowania z odbioru i rozdania indywidualnego tych rzeczy, które to potwierdzenia odesłano do Zarządu Naczelnego P. Białego Krzyża w Warszawie.

Prezesem Zarządu Okręgowego jest prof. Wodzinowski, wicprezesową p. Anna Orłowska, sekretarzem dr. Stolarzewicz, skarbnikiem jen. Symonowa; wydziałowymi: Ks. dr. Niemczyński, Ks. dyr. Kuznowicz, jen. Symon, jen. Gąsiecka, M. Siedlecka i dr. Skulski.

Biuro mieści się ul. Dolnych Młynów l. 13 II p. i będzie otwarte od 20 lipca br. od godz. pół do 11-ej do godz. 1.

Dr. Stolarzewicz. W. Wodzinowski.

Sprawy miejskie. W dniu 9 lipca odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą podgórską, na którem rozpatrywano sprawę odstąpienia gruntów w Dz. XXII. dla celów przemysłowych, poczem sekcya ekonomiczna załatwiła szereg spraw administracyjnych, między innemi uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek o przyznanie 150 procentowego dodatkowego kredytu do wszystkich pozycyj budżetu na rok 1920, odnoszących się do umundurowania służby miejskiej.

Nie będzie cukru na przeróbkę owoców. Ministerstwo aprowizacyi ze względu na dotkliwy brak cukru nie przychyliło się do prośby magistratu o przydzielenie na cel powyższy cukru dla miasta Krakowa.

Nowa cena benzyny do primusów. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia taryfy kolejowej cena detaliczna benzyny do primusów w Krakowie wynosi od 1 lipca br. 5 mk za litr.

Z miejskiego teatru im. J. Słowackiego. Dziś po południu arcydzieło Verdiego „Traviata", najpopularniejsza z światowych oper, z gościnnym występem pp. E. Bandrowskiej, artystki opery lwowskiej, J. Freschla, art. opery warszawskiej i M. Prawdzica, art. opery poznańskiej. Wieczór śliczna operetka Audrana „Lalka" z p. Brzozowską w partyi tytuł. i występem art. lwowskiego p. Fotygo-Folańskiego w roli przeora Maxymusa. Ze znanych sił naszego zespołu występują niezrównani w swych rolach pp. Miller (Lancelot), Lelewicz i Minowicz. Urozmaicają operetkę wyborne tańce charakterystyczne pp. Koszutskich, Merlińskiej i Kmiecikówny. Reżyserya dyr. Lelewicza, orkiestrą dyryguje kap. Barański. Jutro po raz drugi „Traviata" w tej samej co dziś obsadzie.

Popularny koncert symfoniczny, zapowiedziany na dzisiaj w sali „Bagateli", rozpocznie się o godzinie 11 i pół przed południem. W programie koncertu znajdą się utwory symfoniczne Moniuszki, Glinki, Bizeta, Griega i Wagnera. Aranżerem koncertu jest „Związek muzyków polskich", który korzystając z bezpłatnie przez dyrekcyę „Bagateli" udzielonej sali, przeznaczył dochód cały z koncertu na rzecz członków, pozbawionych obecnie pracy i zarobku wskutek przeciągającej się bezczynności kin miejskich. Pozostałe jeszcze bilety nabywać można przy kasie teatru.

Z teatru Powszechnego. Dziś po raz drugi tak gorąco przyjęta na premierze wczorajszej farsa „Szalony pomysł", która jutro także powtórzona będzie po raz trzeci. Żywiołowy humor krotochwili, doskonałe, przezabawne typy w niej występujące i zawrotne sytuacye utworu, budzą salwy śmiechu na widowni i zapełnią niewątpliwie wiele razy salę teatru powszechnego na tej starej ale jarej i wybornie napisanej farsie.

Z teatru Nowości komunikują. Wielkie zainteresowanie w mieście wzbudziła zapowiedź gościnnych występów ulubieńców Lwowa H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego.

H. Miłowska znakomita primadonna i F. Kuligowskiego pierwszorzędny tenor operetki lwowskiej wybrani na swój pierwszy występ gościnny melodyjną operetkę Lehara „Wesołą wdówkę", w której po mistrzowsku odtwarzają role Hanny Glawari i Daniła. Po raz drugi wystąpią w „Manewrach jesiennych" w piątek 16-go lipca. W poniedziałek 12 lipca powtórzony zostanie po raz ostatni wieczór baletowy N. Nadieżdiny i Z. Nellego.

Biblioteka Związku stow. rob. wzywa swych czytelników, by w najbliższą niedzielę bezwzględnie wszystkie pozwracali książki. Obecnie przeprowadza się bowiem inwentaryzowanie biblioteki, oprawia się książki zniszczone itd. Biblioteka rozpocznie z powrotem wydawanie książek z początkiem sierpnia, o czem jeszcze osobny komunikat w „Naprzodzie" doniesie.

Zmiana nazwiska. Janowi Slagorowi, nadzorcy magazynu kolei państwowych, zezwoliło namiestnictwo reskryptem z 1 marca 1920 L. XII 667/37 na zmianę nazwiska rodowego na Szlagórski.

Znowu nieostrożna jazda samochodu. Wczoraj popoł. koło głównej poczty, samochód ciężarowy najechał na S. Mandelbaumównę uczennicę II kl. gimn. Dziewczynka doznała silnych obrażeń na całem ciele, oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ofiarę lekkomyślnej jazdy automobilowej i przewiozło Mandelbaumównę do szpitala św. Łazarza.

Walka z lichwą. Państwowy urząd walki z lichwą skazał za nieoddanie i niezgłoszenie skórek surowych do zbiórki Wł. Grabowskiego (Wielopole 14) na karę 10.000 mk lub 3 tygodnie aresztu, Sz. Eisena (Koletek 14) na 8000 mk lub 2 tygodnie aresztu. Za pokątny wykup owoców na rogatce F. Grela (Wielopole 10) na 500 mk lub 3 dni aresztu.

Skonfiskowanie jednego wagonu kawy. Zakwestyonowano niejakiemu J. Safirowi zam. przy ul. Agnieszki 1, wagon kawy, Safir nie posiadał upoważnienia na hurtowny handel i nie mógł się wykazać pozwoleniem przywozu, ani oclenia.

Amatorzy słoniny. W urzędzie gospodarczym przy ul. Bosackiej, w chłodni przychwycono na kradzieży słoniny Mieczysława Kałużę i Ignacego Bułę.

Na gorącym uczynku. Aresztowano Paulinę Wandas i jej syna Adama, którzy włamali się do konsumu przy ul. Karmelickiej 27, lecz tam zostali przychwyceni na gorącym uczynku. Ponieważ przed kilku tygodniami, włamano się do tego samego konsumu, przeto zachodzi podejrzenie, że wtedy dokonali także tego włamania.

Z POLSKI

Robotnicy za pożyczką Odrodzenia. Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie powiatowej Rady robotniczej w Krakowie, na którem był także obecnym tow. poseł Reydych. Po dyskusyi nad sytuacyą w państwie zapadła uchwała na wniosek przewodniczącego Jana Paliwody, ażeby pożyczkę państwową „Odrodzenia" towarzysze popierali, ale również żądali utworzenia w Rzeczypospolitej polskiej rządu robotniczo-włościańskiego.

Aresztowanie dr. Grosser-Jachimowiczowej w Warszawie. W sprawie symulowania chorób w cytadeli warszawskiej, o czem wspominaliśmy za prasą warszawską wczoraj, donosi warszawski „Kuryer Poranny":

W liście swym doktor Czesława Grosser-Jachimowiczowa daje wskazówki w jaki sposób należy postępować i jakich środków używać, aby symułować czerwonkę, suchoty i t. p.

Przyłapany list miał dla p. dr. Czesławy Grosser - Jachimowiczowej - smutne następstwa. Wprost ze szpitala im. Bersonów i Baumanów, gdzie ordynowała, przewieziono ją do Cytadeli. Świadczy o tem przejęty list dr. Czesławy Grosser-Jachimowiczowej, pisany do jednego z komunistów siedzących w Cytadeli.

Skon dwóch osób wskutek wypadku samochodowego. Ministerstwo aprowizacyi komunikuje co następuje:

Dnia 7 bm. po godz. 11 i pół w nocy przy zbiegu ul. Al. Jerozolimskich i ul. Emilii Plater samochód ministeryum aprowizacyi uległ rozbiciu.

Samochód był użyty bez wiedzy ministerstwa. Samochodem tym jechały osoby prywatne, nie będące urzędnikami ministerstwa aprowizacyi: Karol Posępny, współwłaściciel „Autoremontu", który zginął na miejscu; z dwóch jadących z nim pań Jadwiga Wilkoszewska została ciężko ranna i zmarła w szpitalu Dz. Jezus; p. Marya Piątkowska odniosła lekkie poranienia. Szofer wyszedł bez szwanku.

Zjazd psychjatryczny. Ministerstwo Zdrowia Publicznego postanowiło zwołać Zjazd Psychjatrów Polskich w celu łącznego rozważenia zagadnień psychjatryi społecznej. Będzie to pierwszy zjazd psychiatryczny w Polsce, poświęcony wyłącznie sprawie opieki nad psychicznie chorymi w kraju. Termin Zjazdu ustalony został na koniec września r. b.

Adres Komitetu Organizacyjnego, do którego kierować należy zgłoszenia: Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Wydz. IV. (Psychjatryczny — Al. Belwederska 2.).

Walne zebranie P. Białego Krzyża odbędzie się w Warszawie 15 lipca w Zarządzie Naczelnym (Krak. Przedmieście 46). Wszystkie instytucye, zrzeszone w P. Białym Krzyżu zechcą wysłać swoich delegatów z pełnomocnictwami od swych zarządów. Dr Stolarzewicz, sekr. Zw. okręg., W. Wodzinowski, prezes.

NADESŁANE

Podziękowanie

Ogół pracowników kolejowych w Nowym Sączu złożył 35.130 Mk. p. na rzecz strejkujących górników w Karwinie.

Ofiarodawcom nowosądeckim, którzy z poczuciem patryotycznem spieszyli z pomocą materyalną walczącym górnikom, ślemy serdeczne podziękowania, szczególnie wyrazić należy uznanie Nadradcy p. Henrykowi Suchankowi, który zajął się tą akcyą pomiędzy kolejarzami.

Główny Komitet Ofiar Wojny w Cieszynie.

Cieszyn, dnia 7 lipca 1920.

Kluszyńska.

Gazociągl środkowej Małopolski

Napisał inż. **Karol Gawron** (Rzeszów)

II.

Wkońcu oświadczam, że produkcya gazów ziemnych jest obecnie w najpierwszem stadyum swego rozwoju i obawy o brak gazów teraz byłyby podobne do obaw o produkcyę ropy, jakie mogły były powstać wówczas, gdy pierwsze szyby w Galicyi odkryły ropę.

Powołuję się tu na orzeczenie prof. Dra Nowaka, — którego wiedzę w tym kierunku stawiam w Polsce na pierwszem miejscu, — wygłoszone na ankiecie rządowej dnia 13 listopada 1919 r. w Krośnie, że teren niewątpliwie gazonośny ciągnie się na długości 4, a nawet 6 kilometrów. Orzeczenie to ejst ze wszech miar bardzo poważne, bo prof. Dr. Nowak przez cały szereg lat badał tereny gazowe, a także warunki geologiczne całego Podkarpacia zna najdokładniej. Także zdaniem inż. Klaudyusza Angermana, który od 35 lat stale pracuje w przemyśle naftowym i w sferach tych uchodzi za niewątpliwą powagę, tereny gazonośne są jeszcze znacznie większe. Tu podnieść muszę, że dzięki tej znajomości, wytyczył inż. Angerman firmie J. M. Waterkeyn szyb Wulkan Nr. 1, pierwszy szyb gazowy w Męcince.

Przyjmując oświadczenie Dra Nowaka, że teren gazonośny ciągie się 6 klm., a dalej, że jest on tylko 300 m. szeroki, wówczas stosując zasadę, że otwór jednego szybu działa na podziemną kawernę gazonośną w promieniu 75 m., to obliczymy że na powyższym terenie powstać może 120 szybów gazowych. Skoro zaś przypuścimy, że jeden szyb produkować będzie 75 m³ min., to otrzymamy przewidzianą przyszłą produkcyę 9.000 m³ min., która będzie przeszło 20 razy większa, od obecnej produkcyi środkowej Małopolski.

ad 2) Brak rur dla budowy gazociągów:

Zadaniem rządu jest popierać w pierwszym rzędzie przemysł krajowy, jakim niewątpliwie są polskie huty. Jednak jeżeli sprawność ich jest za mała, a zapotrzebowanie naglące, wówczas potrzebne fabrykaty można sprowadzić z zagranicy, jak to w innych wypadkach rząd robi. Nie trzeba sprowadzać potrzebnych rur aż z za morza, gdzie wyroby przemysłu są dla naszej waluty za drogie. Taniej i w dowolnych ilościach dostać można rury z czynnych obecnie walcowń: w Witkowicach, Komotawach (Komotau) i na Górnym Śląsku, które w handlu zamiennym rur tych dostarczą. Wedle publikacyi inż. Angermana: same walcownie w Komotawach oferować miały w roku ubiegłym dostawę rur 10 klm. tygodniowo.

ad 3). Nagląca potrzeba doprowadzenia wpierw gazów dla celów przemysłowych do Sanoka i Ustrzyk na wschód i do Limanowej na zachód:

Jeżeli myśl poprowadzenia gazów ziemnych na wschód, gdzie brak opału i dowóz węgla utrudniony, zasługuje na uznanie, to wprost niezrozumiałem dla mnie jest, jakie powody zniewalają rząd do przedłużenia gazociągu gorlickiego do Limanowej, aby przemysłowi temu spieszyć z tak naglącą pomocą, z krzywdą przemysłu, położonego przy proponowanej trasie gazociągu do Rzeszowa i Przeworska, leżących znacznie bliżej źródeł gazowych, niż Limanowa. Odległość Limanowej od Męcinki wynosi prawie 150 kilometrów, podczas gdy miejscowości Frysztak, Strzyżów, Czudec, Rzeszów, Łańcut i Przeworsk oddalone są zaledwie: 25, 36, 46 64, 79 i 100 kilometrów od Męcinki.

Wedle zapewnień przedstawicieli rządu na ankiecie listopadowej 1919 r. w Krośnie, po wysłuchaniu życzeń interesowanych, przeważnie przedstawicieli przemysłu kopalniano-naftowego, w roku bieżącym miał rząd przystąpić do budowy gazociągu państwowego Krosno-Sanok w dwóch odnogach: jednej biegnącej na południe od toru kolejowego wzdłuż gościńca Krosno - Iwonicz - Rymanów - Beszko, stąd wzdłuż toru do Sanoka i drugiej północnej wzdłuż drogi z Krosna do Grabownicy koło Brzozowa, a stamtąd gościńcem do Sanoka. Gazociągi te mogą mieć tylko lokalne znaczenie i wobec małego dymenzyonowania nie będą mogły służyć jako podstawa dla przedłużenia dalszego poza Sanok na wschód.

Jeżeli rząd polski nosić się będzie kiedyś z zamiarem połączenia źródeł gazowych środkowej Małopolski ze źródłami gazowemi położonemi na wschodzie w Borysławiu, Stryju, Kałuszu i Nadwórnej (Bitkowie), będzie musiał przystąpić do budowy nowego ciągu wzdłuż toru kolejowego, który służyć wówczas będzie do wyrównywania braków gazów po jednej, lub drugiej stronie podkarpackiego gazociągu.

Budowę gazociągu do Sanoka, a zwłaszcza jego południowej odnogi, uważam z ogólno publicznego punktu widzenia za konieczną, ze względu na pierwszorzędne polskie zdroje w Iwoniczu i Rymanowie, a także na fabrykę maszyn i wagonów w Sanoku, 60 klm. oddalonej od Męcinki.

Budowa tego gazociągu nie stoi też w kolizyi z równoczesną budową gazociągu do Rzeszowa i Przeworska.

Inaczej przedstawia się sprawa gazociągu do Limanowej i rzekoma nagłość tej budowy, wskutek czego budowa gazociągu przez Rzeszów do Przeworska miałaby być przełożona na dogodniejsze „kiedyś" a liczny i tak różnorodny przemysł jak: cukrownie, rafineryе spirytusu, cegielnie, kaflarnie, wapienniki, odlewarnie żelaza, fabryki maszyn, browary, tkalnia i przędzalnia, faryka sukna, młyny, gorzelnie, fabryki masła i serów, stolarnie, fabryka mebli, fabryki powozów, tartaki, fabryki marmolady i cały drobny przemysł, zatrudniające tysiące robotników, skazane mają być na zagładę i wraz z miastami, położonemi wzdłuż projektowanej trasy gazociągowej, mają nadal cierpieć głód opału — może jeszcze cały szereg lat — dlatego, że gaz potrzebny jest jednej rafineryi nafty w Limanowej, która nadto jest własnością zagranicznego kapitału.

Potrzeby przemysłu powinny być równomiernie uwzględnione — inaczej wstrzyma się rozwój przemysłu, opartego na wewnętrznym kapitale, a sami podporządkujemy się ekonomicznie zupełnie już obcemu kapitałowi.

Jeżeli inne fabryki mogą być zwijane na zachodzie, aby się wybudować w środkowej Małopolsce w pobliżu gazociągów, dostarczających tańszego i lepszego od węgla opału, nie widzę przeszkody, żeby tego nie mogła zrobić rafinerya limanowska, wybudowana bardzo niekorzystnie, wskutek czego już przed wojną nosiła się z zamiarem przeniesienia się w inne dogodniejsze miejsce.

Teraz przejdę do innych gałęzi przemysłu, położonego wzdłuż trasy gazociągu z Zagórzan do Limanowej.

Jeżeli projektowany przez rząd gazociąg państwowy Zagórzany - Limanowa służyć ma i na przyszłość dla celów przemysłowych, przyjąć należy, że będzie budowany wzdłuż toru kolei podkarpackiej: Zagórzany - Stróże - Nowy Sącz - Limanowa.

Gazociąg Zagórzany - Limanowa 103 klm. długi, stanowić ma przedłużenie gazociągu państwowego Jasło - Zagórzany - Gorlice, które położone są 49 klm. na zachód od źródeł gazowych w Męcince.

Na przestrzeni 67 kilometrów między Zagórzanami a Nowym Sączem istnieje zaledwie jedna cegielnia w Stróżach, browar w Strzylawce, trzy mniejsze tartaki w okolicy Grybowa i jedna mała szkoła kołodziejska w Grybowie. Dopiero w Nowym Sączu są większe warsztaty kolejowe i parę mniejszych zakładów przemysłowych.

Taka sama pustka jest na przestrzeni 36 kilometrów Nowy Sącz - Limanowa. Okolice te silnie górzyste i z natury ubogie w płody ziemne, nie mogły stworzyć przemysłu poważniejszego, poza przeróbką dszewa. Nawet przemysł naftowy jest tu tylko miejscami luźnym fragmentem, noszącym wszelkie cechy chwilowości.

Także i na przyszłość okolice te nie są w stanie stworzyć większego przemysłu, a ludność fizycznie słabo rozwinięta, nie jest w stanie dostarczyć dostatecznej liczby dobrego materyału robotniczego, co stoi w odwrotnym stosunku do nader pod każdym względem bogatych okolic Męcinki, Rzeszowa i Przeworska.

Nadto okolice Nowego Sącza i Limanowej leżą w bezpośrednim sąsiedztwie Jazowska, gdzie w najbliższym czasie powstać ma wielka wytwórnia prądu elektrycznego, przez zużycie użytecznych spadów wód Dunajca, które zaopatrywać będzie w tanią siłę motoryczną zachodnią część Małopolski, z czego niestety Rzeszów i okolice wskutek zbyt wielkiego oddalenia korzystać nie będą mogły.

Także okolice Nowego Sącza i Limanowej położone są bliżej zagłębia węglowego, niż Rzeszów, Strzyżów, Prezworsk i okolice.

Gdy do tego dodam, że im dalsze jest prowadzenie gazu ziemnego, tem nieproporcyonalnie większe są koszta budowy gazociągu, wskutek konieczności zastosowania kosztownych kompresorów i układania rur w terenie skalistym, wówczas może uda mi się pokonać uprzedzenia do budowy gazociągu przez Rzeszów do Przeworska, który i taniej kosztować będzie i będzie miał większą niż limanowski użyteczność publiczną.

Zresztą każdy dobry gospodarz najpierw postara się o eksploatacyę ziemi, położonej bliżej domu, a dopiero potem pomyśli o uprawie nieużytków, położonych już daleko, zwłaszcza gdy z drugich nie będzie miał tego pożytku, jak z ziemi położonej bliżej.

Gazociągami rozprowadzono gazy ziemne na zachód 49 kilometrów do Gorlic, a na wschód poprowadzone będą jeszcze w r. b. do Sanoka, t. j. 61 klm. od źródeł gazowych w Męcince, wobec czego cały przemysł naftowy środkowej i zachodniej Małopolski, grupujący się w powiatach: Sanok, Krosno, Jasło i Gorlice, będzie zaspokojony, podczas gdy na północ nie wybudowano ani jednego kilometra gazociągu.

Niemniejsze prawa ważne od rafineryi w Limanowej do korzystania z gazów ziemnych środkowej Małopolski, mogłyby mieć rafineryе w Trzebini i Dziedzicach.

Limanowa leży około 150 klm. na wschód od Męcinki, podczas gdy Rzeszów położony jest 64 klm. na północ, a Przeworsk tylko 100 klm. Najpierw też należy dostarczyć gazu ziemnego okolicom bliższym Męcinki, co też i taniej kosztować będzie, a dopiero potem w miarę nadwyżki produkcyi gazów przystąpićby należało do dalszego rozprowadzenia gazów ziemnych po Małopolsce, a nawet w obrębie Kongresówki, skoro nadwyżka produkcyi gazowej na to pozwoli.

Przegląd gospodarczy

Agendy Krajowej Komisyi Obrotu Ziemią w Krakowie zostały przeniesione do Urzędu Ziemskiego przy ulicy Wolskiej 4. Wszystkie podania o zatwierdzenie kontraktów przeniesienia nieruchomości ziemskich należy kierować pod powyższym adresem. Krajowa Komisya Obrotu Ziemią pełnić będzie funkcye aż do chwili prowadzenia ustawy o organizacyi Urzędów Ziemskich, która została już przez Sejm uchwalona. Przypomina się, że podania o zatwierdzenie kontraktów nieruchomości w całości należy przedkładać wraz z kontraktem względnie projektem kontraktu w podwójnym egzemplarzu. Do podania należy dołączyć: poświadczenie Urzędu gminnego względnie Starostwa ,że nowonabywca jest krajowcem, zawodowym rolnikiem i że osobiście gospodarstwo będzie prowadził. W wypadkach bowiem spekulacyi ziemią kontraktów się nie zatwierdza.

Parcelacya dóbr ziemskich jest dopuszczalna jednak za poprzedniem zatwierdzeniem przez Krajową Komisyę Obrotu Ziemią projektu parcelacyjnego. Do podania o zezwolenie na parcelacyę należy dołączyć w podwójnym egzemplarzu szkic parcelacyjny, oraz warunki kontraktu. Nadto nowonabywcy muszą przedłożyć poświadczenie gminy, że są krajowcami, zawodowymi rolnikami i że osobiście będą prowadzić gospodarstwo, że podana cena ziemi nie jest spekulacyjnie wygórowana oraz ilość obecnie posiadanego pola. Właściciel zaś parcelujący winien podać obszar całego majątku osobno rolę, osobno las.

Parcelacya lasów jest zasadniczo niedozwolona. W wyjątkowych jednak wypadkach, gdy części lasu nie nadają się do kultury lasowej może na zezwolić na parcelacyę tego, jednak za poprzedniem przedłożeniem zgody właściwej inspekcyi leśnej. Dzika parcelacya i spekulacya jest zabroniona.

Urzędy Ziemskie mają czuwać nad planową przebudową ustroju rolnego — a ustawy przygotowane przewidują w pierwszym rzędzie przy musowe wykupno takich majątków, które bez zgody właściwej władzy są parcelowane.

Delegat Głównego Urzędu Ziemskiego

Dr. Łącki.

Z sali sądowej

Kraków, 11 lipca.

Napad rabunkowy

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym, przed sądem przysięgłych w Krakowie, odbyła się rozprawa przeciw Karolowi Cylnemu, Władysławowi Cylnemu, Pawłowi Sekundzie i Urbanowi Mazurowi, oskarżonym o zbrodnie rabunku. Przewodniczył s. s. o. Rechowicz, wotują: s. s. o. dr. Jendl i s. s. o. Czuma, oskarżał prokurator dr. Schwakopf. Bronili adw. dr. Hoffman, adw. dr. Ordyński i adw. dr. Sulimir. — W nocy 3 czerwca 1919 wpadło do mieszkania Antoniego Jamroza w Lilowcu ad Wola Batorska trzech mężczyzn i odepchnąwszy go od drzwi, wtargnęli uzbrojeni w karabiny, zamaskowani z latarkami elektrycznemi. Jeden z napastników dał zaraz w sieni strzał z karabinu, a wypędziwszy z sieni do izby Jamroza, zawołali bandyci: „oddaj pieniądze, bo cię przebijemy" i przystawili mu bagnety do piersi. Gdy Jamroz prosił, by mu dali spokój, że niema pieniędzy, jeden z napastników Wojciech Pawełek, bił Jamroza bagnetem, tak silnie, że go pokrwawił. Zrewidowali oni potem komodę i szafę. Jamroz zdołał uciec, poczem i napastnicy uciekli. Wedle zeznań Franciszka Pawełka napadu dokonali Wojciech Pawełek, Karol Cylny i Urban Mazur. Karol Cylny, Władysław Cylny, oraz Paweł Sekunda mieli napaść 31 maja 1919 na Wiktoryę Płaskową, Grotowską i Musiałównę i przedstawiwszy się za „tajnych" żandarmów przeprowadzili przy kobietach osobistą rewizyę za przemycanym tytoniem i cygarami. „Skonfiskowali" kobietom cygara i tytoń, poczem zbiegli. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wydał następujący wyrok:: **Karol Cylny i Urban Mazur otrzymali po 3 lata ciężkiego więzienia zaś Władysław Cylny i Paweł Sekunda zostali uwolnieni**

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Wydziału Rady Robotniczej i klubu radców miejskich PPS odbędzie się w poniedziałek 12 lipca o godz. 7 wieczór w lokalu sekretaryatu Rady Robotniczej. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Prezydyum.

Związek robotników budowlanych Kraków, Duajewskiego 5., zawiadamia wszystkie grupy budowlanych i ceramicznych, że z powodu ustąpienia na własne żądanie sekretarza ow. Stanisława Nowaka należy wszystkie przesyłki dotyczące orgaizacyi (listy, durki, pieniądze), posyłać pod adresem: Kazimierz Łapiński, Kraków, Dunajewskiego 5.

Zgromadzenie krawców i krawczyń odbędzie się w poniedziałek 12 lipca o godz. 7 wieczór w sali Zarządu Stow. rob. ul. Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym: dyskusya nad sprawozdaniem ze Zjazdu zawodowego, wybór komitetu wycieczkowego, oraz inne sprawy organizacyjne.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Sezon operowy w teatrze im. J. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Trawiata";
wieczorem: „Lalka".
Poniedziałek: Trawiata.
Wtorek: Kwiat paproci.
Środa: Księżniczka Czardasza.
Czwartek: Baron Cygański.
Piątek: Dzwony z Corneville.
Sobota: Dzwony z Corneville.
Niedziela popoł.: Carmen.
Niedziela wiecz.: Krakowiacy i górale.

Teatr „Bagatela".

Niedziela przedpoł.: Popularny koncert symfoniczny.
Niedziela wiecz.: Oficer gwardyi (nowość.).
Poniedziałek: „Oficer gwardyi" (nowość).
Wtorek: „Oficer gwardyi".
Środa: „Oficer gwardyi".

Teatr powszechny.

Niedziela: „Tajemniczy Dżems".
Poniedziałek: Szalony pomysł.
Wtorek: Tajemniczy Dżems.
Środa: Szalony pomysł.
Czwartek: Bęben.
Piątek: Szalony pomysł.
Sobota: Szczęście małżeńskie.
Niedziela wiecz.: Tajemniczy Dżems.

Operetka w Nowościach.

Niedziela: popołudniu „Generał huzarów" — wieczorem „Słodka dziewczyna".
Poniedziałek: Wieczór baletowy N. Nadieżdiny i Z. Nellego.
Wtorek: „Słodka dziewczyna".
Środa: „Generał huzarów".
Czwartek: „Wesoła wdówka", występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).